

Zasada analogii w homiliach kierowanych do odbiorcy dziecięcego

AGNIESZKA SIERADZKA-MRUK

(*Kraków*)

Dominantą kompozycyjną wypowiedzi religijnych jest analogia (Wojtak 2004: 108). To spostrzeżenie M. Wojtak uderza swoją słusnością, kiedy uświadomiamy sobie, że podstawowym rozróżnieniem w religijnej wizji świata jest podział na sacrum i profanum. Opozycja ta bywa często na różne sposoby podkreślana, ale również często wypowiedzi religijne dążą do zmniejszenia dystansu między tymi sferami. Sposób podejścia do tego zagadnienia zależy między innymi od gatunku wypowiedzi np. modlitwy liturgiczne raczej podkreślają opozycję, podczas gdy katecheza stara się ją zniwelować. Dążenie do zmniejszenia dystansu może być także różnie realizowane ze względu na szczegółowe cele tekstu, jak również ze względu na przewidywanego odbiorcę.

Skoro według homiletów wypowiedź kaznodziejska winna być wyjaśnianiem ludzkiej egzystencji w świetle słowa Bożego (Przyczyna 1994: 54), to środkiem do tego celu jest poszukiwanie analogii dla problematyki tekstu biblijnego w życiu odbiorców¹.

Homilia jest odmianą wypowiedzi kaznodziejskiej, która definiuje się jako ściśle związaną z liturgią (Siwek 1996: 6), w praktyce najczęściej z czytaniem liturgicznymi przeznaczonymi na dany dzień lub z okresem roku liturgicznego. Z odmianą tą stykamy się podczas większości niedzielnych mszy świętych, jest ona formą zdecydowanie dominującą we współczesnym polskim kaznodziejstwie. Homilie dla dzieci głoszone w Polsce adresowane są najczęściej do dzieci od 7 do 12 lat (Lewek 1980: 123). Jak się okazuje, nawiązania do życia ludzkiego właśnie

1 Analogia jest także ważnym terminem teologicznym (Mikołajczak 1973: 498-509).

w homiliach adresowanych do dzieci są objętościowo najbardziej rozbudowane i bogate w szczegóły, stąd wybór materiału niniejszego opracowania. Powstało ono na podstawie 60 homilii niedzielnych dla dzieci nagranych w kościołach krakowskich w latach 1994-2005, co stanowi wypowiedzi 33 kaznodziejów. Dla porównania wykorzystano również taką samą liczbę nagranych homilii dla dorosłych wygłoszonych przez 56 kaznodziejów.

Homilia ze swej istoty wychodzi od sacrum i poszukuje punktu odniesienia w życiu dzisiejszych słuchaczy. Mimo więc że układ konkretnego tekstu może być inny², temat zaczerpnięty jest z liturgii. Można powiedzieć, że homilia odpowiada na pytanie słuchaczy, co dzisiaj³ mówi do nich Bóg. Ten cel homilii jest niejednokrotnie wyrażany wprost, np.:

Czy myślicie, że święty Paweł pisze ten list tylko do tych chrześcijan, którzy mieszkali w Filipi około dwa tysiące lat temu? To po cóż by się **dzisiaj** czytało słowo Boże? Święty Paweł pisze do chrześcijan wszystkich wieków.

Powyższy cytat pochodzi z homilii dla dzieci. Porównajmy podobną myśl, wyraźniej jeszcze wyłożoną w wypowiedzi do dorosłych:

Jezus Chrystus przekraczając ramy czasowe, terytorialne staje **dzisiaj** wśród nas (...) posłany do każdego człowieka i do nas **dzisiaj** także przychodzi (...) prostować nasze pojęcia.

Kaznodzieja jest tym, kto jak biblijny prorok ma przekazywać słowo Boże, stąd w teologii mówi się o funkcji profetycznej (Adamek 1992: 37).

Poszukiwanie analogii w życiu ludzkim zdaje się mieć dwa aspekty. Pierwszy aspekt to wspomniane odniesienie tego, co mówi tekst liturgiczny, do sytuacji współczesnych odbiorców. Drugi aspekt związany jest z faktem, że tekst liturgiczny może być zbyt trudny dla dzisiejszego słuchacza, ze względu na obcość realiów, abstrakcyjność problemu, a przede wszystkim dlatego, że o Bogu, który przekracza ludzkie wyobrażenia, da się mówić często tylko przy pomocy symboli, w sposób metaforyczny. Te dwie funkcje homilii można więc nazwać aktualizacją i wyjaśnianiem (egzegezą).

A oto fragment homilii, która aktualizuje biblijne czytanie:

2 np. w tzw. polskim modelu egzystencjalno-dialogicznym kaznodzieja na wstępie zarysowuje jakąś sytuację z życia ludzkiego (Siwek 1992: 76-78).

3 *Dzisiaj* to słowo kluczowe dla homilii, teologowie używają łacińskiego określenia *hodie* liturgiczne (np. Adamek 1992: 37).

Święty Jan Chrzciciel (...) mówił, że trzeba się przygotować na przyjście Mesjasza (...) wtedy ludzie zaintrygowani pytali: (...) Co mamy robić? (...) Jestem przekonany, że **i dzieci** chciałyby takie pytanie postawić Janowi Chrzcicielowi, bo **też** chciałyby wiedzieć, co mają czynić, aby przygotować się na spotkanie z Panem Jezusem (...) Wtedy Jan Chrzciciel zastanowiłby się i zapewne powiedziałby wśród wielu innych rzeczy również o tym, aby dzieci były pracowite, aby dzieci były sumienne, aby dzieci były ucziwe.

Aby zestawić dwa konteksty – biblijny i współczesny – wykorzystuje się partykuły *też, i, również* oraz zaimkowe wyrażenia porównawcze, np. *tak, jak*.

Z kolei przy wyjaśnianiu tekstów świętych kaznodzieja, jak wspomnieliśmy, często posługuje się metaforą, np. Bóg jest przedstawiany jako ojciec, jako lekarz, jako światło; grzech jako brud albo ciężar. Często są to metafory pochodzenia biblijnego, które homilie rozwijają i odnoszą do współczesnych realiów, jak w poniższym przykładzie:

Ksiądz: Na pewno nie raz słyszaliście, jak jedzie karetka ulicą, prawda? I kiedy przemieszcza się tak na sygnale, wszystkie inne samochody schodzą z drogi. Ludzie najczęściej się zatrzymują i przyglądają: a cóż tam takiego się dzieje? (...) Jak myślicie, gdzie ta karetka jedzie?

Dziecko: Do chorego.

Ksiądz: Właśnie. **I dzisiaj**, w dzisiejszej Ewangelii **też** był taki człowiek chory i przyszedł do niego lekarz.

Ewangelia, na której oparto homilię mówi o celniku Mateuszu, a wspomnianą chorobą jest grzech. Kaznodzieja nawiązuje tu do słów „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci którzy się źle mają” (Mt 9, 12).

Dla przybliżenia słuchaczom tekstu świętego wykorzystuje się pewne schematyczne wyobrażenia, które za psychologami kognitywnymi można określić jako domeny albo ramy (Taylor 2002: 241, 588; por. też Zawisławska 1998), np. kiedy mówi się o Bogu jako ojcu przywołuje się domenę rodziny. Takie schematy poznawcze mogą być skomplikowane i tworzyć pewne zbiory, tzw. kolekcje (Bartmiński 1990), np. kolekcja rodzinna: matka, ojciec, dzieci; kolekcja czynności wykonywanych w szkole: czytanie, pisanie, rysowanie. Zbiory takie mogą być uporządkowane przestrzennie, jako tzw. sceny, albo czasowo, jako tzw. skrypty (Mandler 2004). Szczególnie chętnie są one wykorzystywane w wypowiedziach adresowanych do dzieci. Przykładem może być poniższa homilia dialogowa:

Ksiądz: Lubicie wycieczki? (...) A kto był w górach na wycieczce? (...) Na pewno żeście (sic!) podziwiali szczyty, może ośnieżone jeszcze, takie niedostępne, wielkie hale, gdzie dużo trawy wspaniałe lasy, ale również (...) może jakieś widzieliście zwierzęta?

Dziecko: Owce.

Ksiądz: (...) Ale widziałas owcę jedną czy więcej?

Dziecko: Całe stado.

Ksiądz: (...). I pały się na pewno na takiej wielkiej polanie. Ktoś je pilnował czy tak same sobie chodziły?

Dziecko: Pasterz ich (sic!) pilnował.

Ksiądz: (...). Może sobie siedział na kamieniu, może fajkę sobie palił i tak sobie pilnował. Może jeszcze ktoś mu pomagał w tym?

Dziecko: Pies pasterski.

Ksiądz: (...). Owczarek, taki biały, podobny do owieczki (...) A dlaczego te owieczki nie uciekają? Na pewno dlatego, że jest im dobrze (...) Pan Jezus jest takim dobrym pasterzem, to kto jest tymi owieczkami?

Dzieci: Ludzie.

Ksiądz: Ludzie. My wszyscy jesteśmy takimi owieczkami, tak jak tutaj: ty jesteś owieczką (gest pokazywania), ty, ty (...) Jak szedłem tutaj, wyrząłem przed kościół i tak myślę: są tam jakieś zagubione owieczki czy nie ma? I wyobraźcie sobie, że znalazłem owieczki! Takie małe baranki, które nie weszły do kościoła, były poza tą Bożą owczarnią i grały w piłkę tu na placu przed kościołem!

W powyższej wypowiedzi mamy wykorzystanie sceny (rzec by można: scenarii) hali czy polany w górach. Należy zwrócić uwagę na elementy opisu odwołującego się do wrażeń wzrokowych.

A oto przykład homilii z wykorzystaniem skryptu, czyli schematu zdarzeniowego:

Ksiądz: Czekaliście kiedyś na gości albo na gościa? (...) Co się wtedy robi, gdy się czeka na gości?

Dziecko: Przygotowuje się dom.

Ksiądz: (...) To znaczy robi się porządki. Dalej co?

Dziecko: Kładzie się jedzenie na stół.

Ksiądz: Czy to jest tradycyjne jedzenie, takie jak w świątek piątek, czy jakieś szczególne?

Dzieci: Szczególne.

Ksiądz: Kurczak, indyk, kaczka... Tak, coś specjalnego, bo ma przyjść gość. Tak. I co jeszcze? Jeszcze... Mieszkanie mamy wysprzątane, jedzenie jest gotowe, zaproszenie wysłane. Jeszcze co?

Dziecko: Trzeba się ubrać.

Ksiądz: Nie w jakiś fartuszeku prosto z kuchni, tylko krawat, mucha, biała koszula, garnitur, kiec-ka, prawda? I teraz wypada nam tylko

Dziecko: Przywitać się.

Ksiądz: Oczekiwać, a przywitać?

Dziecko: Jak przyjdą.

Ksiądz: I wówczas, jak gość stanie w drzwiach, jest wielka radość, bo na tego gościa właśnie myśmy czekali.

Homilia ta mówi o adwentowym oczekiwaniu na przyjście Chrystusa.

Jak widać, zestawienie dwóch kontekstów na zasadzie analogii realizuje się przy pomocy rozmaitych struktur tekstowych. Nawiązanie do życia ludzkiego

może mieć postać krótkiej wzmianki, zawartej w jednym zdaniu, np. *Nasze życie jest podróżą do Boga, Złe myśli brudzą naszą duszę, tak jak kleks białą kartkę*. Bardzo często przybiera postać wyliczenia (por. Grochowski 1978), np. *Zawodnicy przyjeżdżają, aby rywalizować w różnych dyscyplinach sportowych: w piłce nożnej, w biegach, w rzucie oszczepem, w pchnięciu kulą i w pływaniu*, ale też może wystąpić w postaci dłuższych partii opisowych czy narracyjnych.

Opowiadania kaznodziejskie urastają czasem do rangi osobnego gatunku, tzw. exemplum, oto nieco skrócony przykład:

Syn zwrócił się do swojego taty (...) Pokaż mi Pana Boga (...) Na to tata: Czy sądzisz, że byłbyś w stanie go zobaczyć? Mówi: tak, oczywiście. (...) Spróbujmy jednak, czy masz dobre oczy. (...) Pokazując palcem na słońce mówi: popatrz na nie. (...) Dziecko zawołało: Tato, nie mogę patrzeć, bołą mnie oczy! (...) Nie możesz patrzeć na słońce, a chciałbyś zobaczyć Pana Boga? (...) Potem podał chłopcu zakopcone szkło (...) Teraz mógł łatwiej przyglądać się słońcu, światło go nie raziło. (...) Podobnie nasze oczy i nasz rozum nie mogłyby bezpośrednio patrzeć i poznawać Boga (...) Dzięki światłu wiary możemy poznawać Pana Boga w sposób przyćmiony, niedokładny, podobnie jak poznajemy słońce (...) przez zakopcone szkło.

Exemplum ma swoją własną strukturę, którą w tym miejscu nie będziemy się dokładniej zajmować.

W homiliach dla dzieci wyliczenie, opis czy opowiadanie mogą być wplecione w dialog, jak to mieliśmy w cytowanych już przykładach.

Zdarza się, że w samym sposobie przekazu tekstu biblijnego w homilii pojawiają się odniesienia do życia ludzkiego. Widać to szczególnie, gdy kaznodzieja uzupełnia na swój sposób elementy fabuły⁴. Przyjrzyjmy się następującemu fragmentowi homilii:

Kiedy [Maryja] przysła do Elżbiety, pomagała jej w różnych sprawach, myła naczynia, prała, porządkowała mieszkanie, sprzątała, a potem sobie wieczorami siadały razem z Elżbietą i rozmawiały o tym, że urodzą dzieci i jak to będzie wspaniale.

Tymczasem oryginalny tekst Ewangelii jest bardzo lakoniczny, nie ma w nim mowy o tym, co Maryja robiła u Elżbiety, po znanej scenie powitania: *Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy, potem wróciła do domu* (Łk 1, 56).

4 O przekazie czytań biblijnych w homiliach dla dzieci pisałam obszerniej w innym miejscu (Sieradzka-Mruk 2007).

W cytowanym fragmencie homilii pojawia się stereotypowe wyobrażenia pracy domowej i odpoczynku po pracy z powtarzającą się również w innych homiliach sekwencją leksykalną *myła naczynia, prała, sprzątała*.

Dla językoznawcy interesujące jest właśnie to, że pewne połączenia wyrazowe są powtarzalne. W tym miejscu można nawiązać do koncepcji frazematyki W. Chlebdy. Frazemy to połączenie wyrazowe odtwarzalne w danej sytuacji. Nie są one tworzone każdorazowo od nowa przez mówiącego, lecz reprodukowane, natomiast od związków frazeologicznych stałych różnią się tym, że ich znaczenie może być sumą znaczeń komponentów. Istnieją frazemy charakterystyczne dla danego stylu funkcjonalnego, gatunku mowy, odmiany gatunkowej, stąd m. in. określenia: frazematyka (frazologia) gatunków mowy (Chlebda 1991). Można więc mówić o frazematyce homilii w ogóle oraz o frazematyce homilii przeznaczonych dla dzieci w szczególności⁵.

Frazemy nawiązań do ludzkiego życia różnią się zatem w zależności od zakładanego odbiorcy i mogą być nośnikiem specyficznego językowego obrazu świata, w tym wypadku związanego z mówieniem do dzieci. W badanym materiale frazemy mogą mieć postać zdań, np. *Nasze życie jest podróżą/wędrówką do Boga, Jezus/Chrystus puka do drzwi naszych serc*; grup werbalnych (zwrotów), np. *posprzątać w sercu, otworzyć serce, ściągać na klasówkach, słuchać rodziców, umyć naczynia*; oraz grup nominalnych, np. *droga do nieba*. Zdarzają się także szeregowy grupy nominalne lub przyimkowe, np. *mamusia, tatuś, dziecko; w domu, w szkole, na podwórku*. Przyjrzyjmy się kilku przykładom w kontekście:

Pan Jezus ciągle puka do drzwi naszych serc.

Może do któregoś z was **serduszka (...)** puka również Chrystus.

Wtedy będziecie najlepszymi apostołami (...) w swoich **domach, na podwórku, w szkole**.

My mamy być świętymi tu, gdzie jesteśmy: w swoim własnym **domu, szkole, na podwórku**.

Życie każdego człowieka ma być podróżą do Pana Boga.

Nasze życie to taka **wędrówka (...)** do Boga.

Jak widać, frazemy mogą występować w kilku wariantach. Uważam za warianty jednego frazemu połączenia o stałej funkcji w tekście, stałej strukturze składniowej i przynajmniej części zasobu leksykalno-semantycznego⁶.

5 Na temat frazemów metatekstowych w homiliach (Sieradzka-Mruk 2003

6 Podobnie J. Bartmiński (za A.B. Lordem) definiuje pojęcie formuły, które uważam za synonim frazemu (Bartmiński 1985: 53).

Podstawą utrwalenia wymienionych połączeń wyrazowych są schematy poznawcze, na których się opierają. Jak wspomniano, niektóre frazemy są charakterystyczne dla kazań w ogóle (albo nawet dla wszelkiego rodzaju wypowiedzi religijnych), np. *oczyścić serce, przygotować serce*, podczas gdy inne występują tylko w wypowiedziach dla dzieci, np. *posprzątać w sercu*. Frazem ten jest oparty na żywej nie skonwencjonalizowanej metaforze. W niektórych homiliach taka metafora może być twórczo rozwinięta⁷, jak w poniższej wypowiedzi:

Mówiliśmy o wielkim sprzątaniu, sprzątaniu naszego serca. Sprzątamy poprzez żal za grzechy, szczerą spowiedź, mocne postanowienie poprawy... Ale nie tylko sprzątamy, bo wtedy jeszcze warto duszę ozdobić. Bo zawsze milej jest w pomieszczeniu, które jest nie tylko posprzątane, ale jeszcze ładnie ozdobione. Dlatego staramy się czynić dobre uczynki.

Takie rozwinięte obrazy występują zdecydowanie częściej w homiliach dla dzieci niż dla dorosłych.

Podobnie rzecz ma się ze schematem kognitywnym *życie jest wędrówką/podróżą*, który, jak widzieliśmy może wystąpić w postaci frazemu, ale może być także rozbudowany w większą całość tekstową o charakterze alegorycznego obrazu. W homiliach dla dzieci życie może być np. podróżą odbywaną statkiem, samochodem, samolotem, albo nawet pociągiem jak w poniższym fragmencie:

Ktoś (...) porównał chrzest święty do biletu (...) Nasze życie to taki pociąg składający się z różnych wagonów. I wsiadamy, dostajemy ten bilet, na nim napisane jest: Do nieba. I ten pociąg rusza ze stacji. Mamy zapełnić każdy wagon. Czym zapełnić? Dobrymi uczynkami. Bo kiedyś ten pociąg dojedzie, będzie stacja końcowa Niebo i tam się będzie rozładowywało ten pociąg (...) Może się okazać, że przywieziemy same rupiecie, (...) napakowaliśmy go czymś, co jest zupełnie niepotrzebne człowiekowi. A może się okazać, żeśmy do tego nieba dużo dobra przywieźli.

Można tu zaobserwować kreatywność kaznodziei polegającą na odświeżaniu dobrze znanych szablonowych wyobrażeń i sformułowań..

Przybliżanie słuchaczom trudnych kwestii teologicznych czy liturgicznych odbywa się niejednokrotnie dzięki nowym ciekawym skojarzeniom, zaskakującemu doborowi domeny, która jest podstawą metafory. Przyjrzyjmy się homilii na rocznicę konsekracji kościoła, homilii opartej na skrypcie urodzin:

7 stając się alegorią. W przypadku skonwencjonalizowanych alegorii można posłużyć się także retorycznym pojęciem toposu (np. topos serca jako domu, topos życia jako drogi) (Okopień-Sławińska 1988: 261-262).

Tutaj widzimy takie zacheuski, te świece, które są zawieszane na ścianach, to są właśnie na pamiątkę konsekracji naszego kościoła (...) Jak ktoś z was ma urodziny, to mamusia przygotowuje tort (...) i na tym tortcie wkłada się świeczki (...) i potem uroczycie się zdmuchuje (...) Jeszcze najczęściej błyskają flesze, robi się zdjęcia, żeby potem w albumie rodzinnym umieścić, jaki to wspaniały moment był, gdy Asia czy Kasia (...) czy jeszcze ktoś tam inny miał siódme czy ósme (...) urodziny. I tak samo dzisiaj są urodziny naszego kościoła.

Język kaznodziejski oscyluje między twórczością a odwórczością. Jeśli chodzi o funkcję homilii, którą jest wyjaśnianie tekstu liturgicznego, w badanym materiale dominuje kreatywność, zwłaszcza w homiliach dla dzieci. Natomiast inaczej jest, jeśli chodzi o aktualizację, a zwłaszcza o praktyczne zastosowanie wniosków z odczytanego tekstu biblijnego. Problematyka etyczna w badanych tekstach rysuje się bardzo schematycznie. Widać to na przykładzie obrazu dobrych i złych uczynków. W całym badanym materiale pojawia się po kilka zaledwie typowych przykładów pozytywnych i negatywnych zachowań. Zupełnie brak oczywiście jakichkolwiek dylematów moralnych, jakichkolwiek kwestii dyskusyjnych. I tak: wszystkie dobre uczynki (czy inaczej: uczynki miłosierdzia) w badanym materiale to *pomagać rodzicom (mamie), umyć naczynia, posprzątać pokój, zrobić zakupy, pożyczyć kredkę (długopis)*. Jeśli kaznodzieja ma podać przykład dobrego uczynku spełnianego w szkole, to niemal zawsze mówi o *pożyczeniu kredki*, rzadziej pojawia się połączenie *pożyczyć długopis*. I odpowiednio: w domu stereotypowy dobry uczynek to *umycie naczyń*.

Modelowym przykładem może być następujący fragment homilii, która mówi o postanowieniach adwentowych:

Co mamy czynić? odpowiedź narzuca się sama (...) Czas przygotować dom, posprzątać w domu. Pomóc mamie w pieczeniu różnych ciast, a więc potrzeba różnych zakupów (...) Jeżeli mama poprosi mnie o zrobienie zakupów, bez ociągania, zrobię to. Jeżeli poprosi o to, bym posprzątała swój pokój, a może dwa pokoje? (...) to zrobię to. To będzie naprawdę najpiękniejszy podarunek dla Pana Jezusa.

Z kolei złe uczynki, czyli grzechy, w badanym materiale to: *nie chodzić do kościoła, nie słuchać rodziców, nie odrabiać zadań, ściągać na klasówkach, pobić się, przeszkadzać na lekcjach* (co znamienne, dwa ostatnie połączenia tylko w odniesieniu do chłopców), *pokłócić się, obmawiać* (oba sformułowania tylko w odniesieniu do dziewczyny)⁸.

8 Por. fragment homilii: *Jeżeli na przykład dziewczyna z dziewczyną się pokłóci, dobrze robią? Jeżeli chłopak z chłopakiem pobije się jak dwa koguty, dobrze robią?*

Spośród wymienionych połączenia wyrazowe: *pomagać rodzicom/mamie, umyć naczynia, posprzątać pokój, zrobić zakupy, pożyczyć kredkę/długopis, chodzić do kościoła, słuchać rodziców, odrabiać zadania/lekcje, ściągać na klasówkach* powtarzają się wielokrotnie i mają charakter frazemów.

W badanym materiale przeważają proste, nierozwinięte (pozbawione elementów opisowych czy narracyjnych) wyliczenia nielicznych, jak widać, dobrych i złych uczynków, wyliczenia o postaci dość silnie utrwalonej językowo. Wydaje się, że w tym zakresie słusznie zarzuca się kaznodziejstwu polskiemu „niedostatek elementu egzystencjalnego”. Pisali o tym sami homileci (Łysy 1993: 95), spośród językoznawców kilkakrotnie wypowiedała się na ten temat B. Matuszczyk (np. Matuszczyk 1999).

Należy się zastanowić, czy ta schematyczność i ogólnikowość ujęcia problematyki etycznej wynika z istoty homilii, w której sacrum jest punktem wyjścia i może w związku z tym zdominować tematykę wypowiedzi. Może jednak przyczyną jest to, że obraz życia odbiorców, zwłaszcza życia dzieci, jaki mają kaznodzieje, jest ubogi i stereotypowy, przynajmniej jeśli chodzi o kwestie etyczne. Dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia należałoby zbadać język innych odmian kaznodziej-
skich, np. kazań rekolekcyjnych, a także język katechezy głoszonej przez osoby duchowne.

Literatura

- Adamek Z., 1992, *Homiletyka*, Tarnów.
- Bartmiński J., 1985, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*. – M. Basaj (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej III*, Warszawa, s. 25–53.
- Bartmiński J., 1990, *Kolekcja w strukturze tematycznej tekstu ustnego*. – T. Dobrzyńska (red.), *Tekst w kontekście*, Wrocław, s. 155–174.
- Chlebda W., 1991, *Elementy frazematyki*, Opole.
- Grochowski M., 1978, *Wprowadzenie do opisu wyliczenia jako zasady budowy tekstu*, „Pamiętnik Literacki” LXIX, z. 3, s. 131–147.
- Lewek A., 1980, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, Warszawa.
- Łysy H., 1993, *Kazanie katechizmowe czy homilia w kościelnej posłudze słowa?* – W. Przyczyna (red.), *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, Kraków, s. 61–96.
- Mandler J. M., 2004, *Opowiadania, skrypty i sceny: aspekty teorii schematów*, Kraków.
- Matuszczyk B., 1999, *Retoryka Kościoła dziś – „siedem grzechów głównych” współczesnego kaznodziejstwa*. – E. Laskowska (red.), *Skuteczność słowa w działaniach politycznych i społecznych*, Bydgoszcz, s. 123–134.

- Mikołajczak B., 1973, *Analogia w teologii*. – F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin, s. 498–509.
- Okopień-Sławińska A., 1988, *Loci communes*. – J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław, s. 261–262.
- Przyczyna W., 1994, *Kazanie jako słowo Boże*. – W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*, Kraków, s. 48–66.
- Sieradzka-Mruk A., 2003, *Odbiorca jako czynnik kształtujący wypowiedź (na przykładzie kazań dla dzieci)*, Kraków.
- Sieradzka-Mruk A., 2007, *Parafrazy czytań biblijnych w kazaniach dla dzieci*. – ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak i M. Rybka (red.), *Język religijny dawniej i dziś III*, Poznań, s. 346–352.
- Siwek G., 1992, *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków.
- Siwek G., 1997, *Homilie obrzędowe*, Kraków.
- Taylor J.R., 2002, *Gramatyka kognitywna*, Kraków.
- Wojtak Maria, 2004, *Styl religijny w perspektywie genologicznej*. – S. Mikołajczak i T. Węclawski (red.), *Język religijny dawniej i dziś*, Poznań, s. 104–113.
- Zawisławska M., 1998, *Rama interpretacyjna jako narzędzie analizy tekstu*. – J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), *Tekst. Analizy i interpretacje*, Lublin, s. 35–44.

Analogy in homilies addressed to children

The article presents the principle of analogy in contemporary Polish Catholic homilies addressed to children. Searching for an analogy between a liturgical text and human life is a very important element of a homily as a variant of a sermon, especially a homily to children, because the main aim of this type of sermon is discovering what a sacred text (the Bible) says to contemporary man. The article is based on over sixty homilies for children recorded in Cracow Catholic churches in the years 1994-2005. For comparison a similar number of homilies for adults were used. In the paper different more or less conventional ways of reference to human life are discussed. It appears that preachers very often use cognitive schemata, for example so called scripts and scenes, to facilitate understanding. At the level of language these schemata may be a basis of multiword expressions that have a constant function in a given text type and that occur repeatedly in the same situations. These collocations may be characteristic of a given functional style (register of language) and of a given speech genre and a sub-genre, in this case for a homily for children as a speech sub-genre.

Searching for analogy seems to fulfill two main functions in homilies: explanation and actualization (reference to the contemporary listener's situation). Regarding explanation, there is a great creativity in the authors of sermons, whereas actualization is very schema-

tic, especially in respect to ethical problems, presented on the example of linguistic images of good and bad deeds, images that are fixed in repeated collocations.

It is appropriate to ask why ethical problems in homilies for children are discussed in a schematic and stereotypical way. It may result from the genre features of the homily, in which a sacred text is input, or may result from an over simplified image of the child's world, which preachers have. To explain this problem it would be useful to analyze the language of other types of sermons and the language of religious education.

Key words:: *religious style, text structure, collocation, sermon, homily.*